

Kalejdoskop aktualności

O zasadach dzierżawienia zbiorników wodnych

Rząd powziął uchwałę, która zatwierdził typowe umowy o dzierżawie zbiorników wodnych do celów rybołówstwa przemysłowego i amatorskiego. Konkretnie omówione zostały stosunki między osobą oddającą zbiorniki wodne w dzierżawę i dzierżawcą. Powinni oni racjonalnie korzystać z zasobów ryb, wykonywać prace z zakresu ochrony przyrody i nadzoru. Umowy ustalają również kwestie wydawania zezwoleń na połów amatorski na warunkach ulgowych, opłatę dzierżawną i t. in.

Dla uczczenia pamięci biskupa M. Valančusa

Dość w Kownie odbędą się obchody poświęcone 120 rocznicy śmierci biskupa Motiejusa Valančusa. Organizuje je Katolicka Akademia Nauk Litwy, wydział teologii Uniwersytetu Witolda Wielkiego i Kowieńskie Międzynarodowe Seminarium Duchowne. Uczestnicy Ruchu Trzeźwości im. bpa Valančusa udadzą się do rodzinnej miejscowości wybitnego duchownego i pisarza w Nasrenai (rejon kretyngowski).

O zgażenie środowiska przewencyjnego wobec S. Stomy

Do prokuratora generalnego Republiki Litewskiej zwrócił się sejmowa frakcja socjaldemokratów z prośbą o zgażenie środowiska przewencyjnego wobec b. redaktora naczelnego "Lietuvos aidas" Sauliusa Stomy. Socjaldemokraci mają zastrzeżenie, czy w ogóle uzasadnione jest trzymanie go w areszcie śledczym, skoro pełno tam podejrzanych o dokonanie znacznie cięższych przestępstw, najcięższą z użyciem przemocy.

Litewska Federacja Pracy nie pretenduje do majątku

Litewska Federacja Pracy nie pretenduje do byłych związkowych sanatoriów, domów wczasowych i innego majątku, jest to bowiem majątek stworzony przez wszystkich obywateli Litwy i powinien on należeć do państwa — powiedział przewodniczący Litewskiej Federacji Pracy, członek sejmowej frakcji chrześcijańskich demokratów Kazimieras Kuzmickas podczas konferencji tego związku.

Studenti poniewieści przyrządzą rekordowego cepelina

W Poniewiezu trwa studenckie święto "Pan — vežys 95". Jego kulminacją będzie dziś pochod studencki ulicami Poniewicza oraz organizowane w centrum miasta "Akcje atrakcje Raka". W tym czasie na Placu Laisvės ma być poprowadzony jeden z rekordów Litwy, mianowicie przyrządzenie cepelina o wadze ponad 30 kg, którym będą częstowali zgromadzeni. W roku ubiegłym studenci poniewieści zrobili na drutach beret o średnicy 3 m 35 cm, ważący ponad 50 kilogramów, pod którym zmieściło się 45 osób. Agencja "Factum" zarejestrowała to jako rekord.

Prezcy z papierosem

31 maja, na wniosek Światowej Organizacji Zdrowia ogłoszono Światowym Dniem bez Papierosa. Wileński Ośrodek Narkologiczny przeprowadza konsultację dla tych, którzy zdecydowali się pozbyć tego szkodliwego nalogu, informuje lekarz naczelny tego ośrodka Emilis Subata. 29 maja od godz. 9 do 15, 30 maja — od godz. 13 do 19 i 31 maja — od godz. 14 do 24 w gabinecie Wileńskiego Ośrodka Narkologicznego przy al. Savanoriu 74 będą udzielane konsultacje. Ponadto się, jak używać szwedzkiej plasterki Nicorette lub specjalnej gumy do żucia z zawartością nikotyny. Na konsultacje można zapisać się pod numerem telefonu 63-37-09. Pierwsze 10 osób, które się zapiszą i przybędą w każdym z trzech podanych dni, otrzyma bezpłatnie zestawy plasterków Nicorette.

Z okazji Wiosny Poezji — 95

W Ministerstwie Kultury odbyła się promocja dwóch jubileuszowych wydań "Wiosennych głosów" Maironisa, poświęconych 100 rocznicy pierwszego wydania tego zbioru poezji.

Liczą się głosy opinii społecznej

Już działa Komitet Nagród Narodowych w dziedzinie kultury i sztuki, na którego przewodniczącym został wybrany na nową kadencję poeta Marcelijus Martinaitis. Zaakcentował on doniosłość propozycji różnych instytucji i poszczególnych osób. Nietędnego zgłoszony w ten sposób kandydat został już laureatem Nagrody Narodowej, wśród których znajdują się twórcy Kaplicy Martyrologii w Rainiai, pomnik A. Baranuskasa w Oniškatach. Komitet prosi o kierowanie propozycji pod adresem: Komitet Nagród Narodowych, J. Basanavičius 5, 2683 Vilnius.

Konkole kariery mera

Radni samorządu miasta Kowna na swym posiedzeniu przyjęli rezolucję Rimantas Tumosy, który był merem 100 dni 43 dni. Mer oświadczył, że dla niego nie miały wielkiego znaczenia pisma, które ciągle go oceniały, ponieważ dostrzegł, że przez czarne "plamy" oszczerstwa przebiegały "czerwone pignta". Jak powiedział on, akcja ta chciało skompromitować prawnicze siły polityczne.

W Wilkomierzu — wielkie święto

Święto to odbywa się dla uczczenia 770-letnia Wilkomierza, 250-lecia otwarcia tu pierwszego szkół i t. in. rocznic. Imprezę z tej okazji potrwają do 4 czerwca, kiedy to do godz. 12 dnia ustawione przy muzeum krajoznawczym Wilkomierza oznajmi zamknięcie święta.

Tradycyjna impreza

W dniach 27-28 maja w Druskińskich odbędzie się tradycyjne święto ludowych zespołów wokalnych "Ratnyčiai". Zespoły z Wilna, Kowna, Poniewiezu, Jurborka, Mariampola, Kozłowej Rudy, Świecian, Wilkomierza i Druskińki wystąpią z koncertami w salach sanatoriów uzdrowiska. Wstęp na wszystkie koncerty — bezpłatny.

Już jest grupa robocza

W celu przygotowania się do ratyfikowania konwencji ONZ o prawach dziecka, prezydent republiki Algirdas Brazauskas dekretem z 25 maja powołał taką grupę roboczą na czele z zastępcą przewodniczącego Sejmu RL Juozem Bernatisonem.

"Polskie książki z dziedziny kultury i sztuki"

— tak się nazywa otwarta wczoraj w bibliotece Akademii Sztuk Pięknych (Maironisa 6) ekspozycja pochodząca z zbiorów Biblioteki Uniwersytetu im. Kopernika w Toruniu. Szerzej o niej w najbliższym numerze.

Bilety przed koncertem

W niedzielę (23 maja) o godz. 16.00 w Pałacu Kultury Wspólnoty Związków Zawodowych odbędzie się koncert "Wileńszczyzny". Bilety można kupić na miejscu, tak przed występem.

Jutro festyn w Landwarowie

"Dźwięcz, polska pieśń" — pod tym hasłem, jak informowaliśmy, w niedzielę w Landwarowie odbędzie się w Festyn Kultury Polskiej w rejonie trockim. W programie: o godz. 12.00 — Msza św. w miejscowym kościele. Śpiewają parafialne chóry z Landwarowa pod kier. A. Klapatauskasa. O godz. 13.00 — występy zespołów na boisku sportowym obok parku miejski zskoly.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Jadwiga PODMOSTKO

Litwa i Polska są i będą dobrymi sąsiadami, mówią posłowie litewscy

(Dokończenie ze str. 1)

W ciągu wielu lat tworzony obraz, że Litwa i Polska są wrogami, nie ma już realnej podstawy, podkreślił Plekaitis. Jego zdaniem, istniejące jeszcze niektóre nieporozumienia mogłyby usunąć dwustronne pojednanie weteranów Armii Krajowej i litewskich kombatanów wojny. Y. Plekaitis i inni posłowie spotkali się w Warszawie z kombatanami AK. Jak powiedział mówca, oświadczyli oni, że byli "instrumentem gier politycznych" i proponowali, aby "iść tą drogą, jaką kroczą kombatanowie wojny Europy Zachodniej, którzy walczyli na przeciwnych barykadach".

W Polsce, jak powiedzieli E. Raišutis i Z. Siemionowicz, z pewną obawą ustosunkowano się do zamieszczonych w prasie litewskiej publikacji o dokumentach AK, odkrytych w kościele bernardyńskim. Zdaniem Polaków, nie przyniósł się to do poprawy stosunków między państwami.

Jednakże te sprawy, powiedzieli mówcy, nie będą miały decydującego wpływu na litewsko-polskie stosunki między państwami. Ich dalszy rozwój zależy od starań władz wykonawczych w celu stworzenia dobrych warunków do współpracy przedsiębiorcom, pracownikom kultury, oświaty i in. sfer.

Trudne czasy Alma Mater

Premier obiecał wesprzeć Uniwersytet Wileński

"Nie pozwolimy, aby Uniwersytet Wileński upadł" — obiecał A. Šleževičius na posiedzeniu rady i senatu Uniwersytetu Wileńskiego, które odbyło się we czwartek.

"Obecna sytuacja Uniwersytetu Wileńskiego jest groźna i poważna, ale nie beznadziejna. Uważam, że mogą zbankrutować zamknięte spółki akcyjne, banki, nawet ministerstwa. Ale upadłość uniwersytetu byłaby podobna do bankructwa całego kraju" — powiedział rektor Uniwersytetu Wileńskiego prof. Rolandas Pavilionis, mówiąc o obecnej nie do pozazdroszczenia sytuacji, jaką zaistniała na uniwersytecie.

Dla porównania rektor przytoczył statystykę. Żelży prof. i asystent Uniwersytetu Wileńskiego zarabiają odpowiednio 924 i 308 litów, to np. na Uniwersytecie w Tartu w Estonii pobierają oni odpowiednio 1200 i 560 litów. Uposażenie profesora i asystenta uniwersytetu w Bergen w Norwegii odpowiednio wynosi 15.000 oraz 5000-6000 litów.

"Liczyć na dobroczynność? Nie jesteśmy tacy naiwni. Uniwersytet przygotowuje studentów, których 70 proc. po ukończeniu podejmuje pracę w firmach prywatnych. Nie otrzymujemy od nich żadnej pomocy. Czy to nierealne, aby część środków zebranych od tych instytucji została przeznaczona na uniwersytet?" — rozważał R. Pavilionis. Przypomniał on również, że Bibliotekę Uniwersytecką, należącą do najstarszych w Europie, zaczynają opuszczać pracownicy, nie mogą oni bowiem utrzymać się ze swego uposażenia. "Tymczasem plac pracowniczych Biblioteki Narodowej im. Maždydasas wrosły dwukrotnie".

Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej Birutė Butkevičienė skonstatowała, że placówkę opuszczają bardzo potrzebni ludzie — restauratorzy, których przygotowanie trwa prawie 10 lat. "Prosimy rząd o wyasnogowanie 300 tys. litów. Wtedy właśnie moglibyśmy działać. Niestety, załatwienie naszych problemów ciągle odkładane jest na później".

Na pytania zgromadzonych odpowiadał uczestniczący w posiedzeniu minister opieki społecznej i pracy M. Mikala, minister finansów R. Šarkinas oraz minister oświaty i nauki V. Domarkas. Rada uniwersytetu przekazała rządowi 14 postulatów. Postulaty studentów wręczył A. Šleževičiusowi oraz ministrowi przewodniczący przedstawicieli studentów uniwersytetu A. Macijauskas. (ELTA)

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 29 maja 1995 r. ustala następującą relację litła do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedną walutę	100 kazachskich tengow	6.3151
100 ormiańskich drachm	4.6360	Łotewskie lity	7.7220
Australijskie dolary	2.8530	Złote polskie	1.6985
Austriackie sztylingi	4.6068	Moldawskie leje	0.8762
100 azerbejdżkańskich manat	0.0904	Norweskie korony	0.6468
100 białoruskich rubli	0.3478	Holandzkie guilderdy	2.5751
Belgijskie franki	0.1401	Francuskie franki	0.8187
Czeskie korony	0.1544	100 rubli rosyjskich	0.0797
Duńskie korony	0.7286	SDR	6.1718
ECU	5.3029	Singapurskie dolary	0.5559
Eurofianki	0.3490	Finańskie marky	0.9410
100 fińskijskich peset	3.3180	Szwedzkie korony	3.4828
100 litów wileńskich	0.2441	1000 ukazańskich karbowców	0.2565
100 japońskich jenów	4.7592	Uzbeckie sumy	1.4165
Kanadyjskie dolary	2.1912	100 węgierskich forintów	0.3408
Kirgiskie somy	0.3650	Niemieckie marki	2.8813

Walutę podstawową jest USD. Lity na walutę podstawową i walutę podstawową na lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 0,25 USD za 1 Lt, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki akupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Samopomoc chłopska

Dążeniem unii kredytowych — nie zawiesić ludzi

Projekt wprowadzenia unii kredytowych na Litwie podpłył został w sierpniu 1994 r. Poparty go Fundacja Otwartej Litwy (na trzy lata przyznała 360 tys. dolarów), rząd Kanady (450 tys. dolarów), jak też wybitni międzynarodowi projektów federacji unii kredytowych Litwianów kanadyjskich, partnerów Litwy (SIDO — unia kredytowych Desjardins Kanady).

Według projektu unii kredytowych SIDO w ciągu trzech lat w rejonie kowieńskim ma powstać 15 unii kredytowych, a następnie rozszerzyć je do 100 w całym kraju. Unie takie następnie określić jako swego rodzaju kasy samopomocowe — do środków bowiem zebranych od grupy ludzi poświęcą część na pożyczki członkom unii kredytowej, prowadząc inną działalność. Szczególnie takie usługi finansowe cieszą się popularnością na peryferiach. Stanowią one jak pomyślane alternatywy wielkich banków, które często nie są zainteresowane obsługą projektu drobnej przedsiębiorczości, nie udzielaniem niewielkiego ulgowego kredytu. Początkowo projekt unii kredytowych SIDO jest już na półmetku. Choć jeszcze konkretnie nie udokumentowano ani jednej unii kredytowej, to jednak prawie przygotowane są dwa bazy ustawodawcze, 21 lutego br. Sejm wreszcie zatwierdził ustawę o uniiach kredytowych, która prezydent podpisał w końcu marca. Obecnie Bankowi Litewskiemu przekazano już projekt statutu unii kredytowej oraz wydawania licencji, które ma on zatwierdzić.

Wszystkim tym, którzy interesują się takimi sprawami, możemy zaproponować foldery, wyjaśniające w sposób popularny historię, idee unii kredytowej, najważniejsze zasady zarządzania, niuanse prawne. Konsultujemy również bezpłотно. Przypominamy, że biuro projektu unii kredytowych SIDO mieści się w Izbie Rolnej przy ul. Donatowa w Kownie — powiadziawszy kierownika projektu unii kredytowej, Litwinka z Kanady p. Regina Piciulienė.

Socjaldemokraci, a młode pokolenie

Niepokój o prawa dzieci

Zastępca przewodniczącego Sejmu Republiki Litewskiej Aloyzas Sakalas zwrócił się do premiera Adolfa Šleževičiusa z prośbą, aby jeszcze na bieżącej sesji Sejmowi przedstawić ratyfikację Konwencji Praw Dziecka ONZ, do której Litwa przystąpiła w 1992 r. Ratyfikowanie konwencji nadaje jej dodatkową moc i pierwszeństwo w stosunku do sprzecznych z nią lub nie odpowiadających zasadom konwencji ustaw kraju. Po ratyfikowaniu konwencji przez Sejm, wiele problemów zostaloby rozwiązanych samo przez się, jest przeświadczony A. Sakalas.

Jako honorowy członek litewskiej organizacji obrony praw dziecka "Ratujcie dzieci", obeszany z sytuacją prawną dzieci na Litwie, Sakalas zwrócił się również do przewodniczącego Sądu Najwyższego Pranasa Kūrsa z prośbą, aby zalecić sądowi, w pierwszej kolejności rozpatrywać sprawy nieletnich. "Wiem, że spraw nieletnich sądy niechętnie nie rozpatrują przez dłuższy czas, chociaż były im przekazywane. Nietelni w tym czasie przebywają w areszcie śledczym, gdzie uczą się różnych niecodziennych rzeczy" — głosi apel zastępcy przewodniczącego Sejmu. A. Sakalas uważa, że prawniśmy będzie kosztowało mniej, gdy o losy nieletnich zastanowimy się dziś, bo inaczej "już za rok zapewne będą automatów nie widzimy na ulicy".

Jego zdaniem, państwo również zaostrzyłoby politykę, chociaż 80 proc. sumy, przeznaczanej dla dzieci nieletnich w domach dziecka i innych placówkach utrzymywanych przez państwo, przeznaczano rodzinom, przysięgłym i mogącym wychowywać te sieroty.

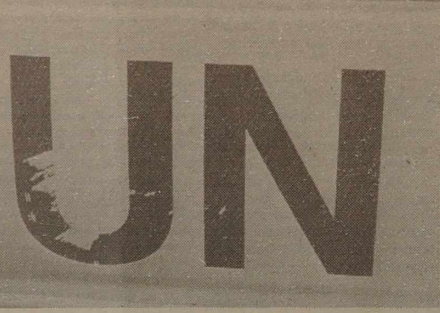
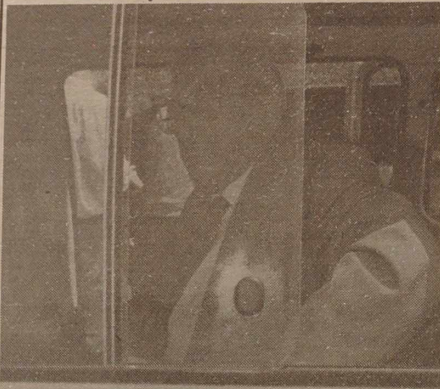
Z tą sugestią A. Sakalas zwrócił się do ministra opieki społecznej i pracy Mindaugas Mikala. "Jesteli do realizacji tej propozycji będą potrzebne poprawki do ustawy, to Sejm gotowy jest to uczynić" — podkreślił A. Sakalas, który 4 czerwca weźmie w Brukseli udział w międzynarodowej konferencji, poświęconej problemom wykorzystywania seksualnego dzieci, przemocy seksualnej. Opinia Światowa bierze za alarm, że źle się dzieje z dziećmi i wokół nich.

Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych

kraj	waluta	średnia
Austria	1 ATS	0.2331
Belgia	100 BEF	7.9867
Dania	1 DKK	0.4872
Finlandia	1 FM	0.4639
Francja	1 FRF	1.7693
Hiszpania	100 ESP	1.9038
Holandia	1 NLG	1.4713
Japonia	100 JPY	2.7293
Kanada	1 CAD	0.2706
Norwegia	1 NOK	0.4639
RFN	1 DEM	1.6510
USA	1 USD	0.2355
Szwajcaria	1 CHF	1.9869
Szwecja	1 SEK	0.2023
W. Brytania	1 GBP	0.7174
Włochy	100 Lit	0.4116

Chorwacja

Mazowiecki o nadużyciach w Zachodniej Sławonii



Specjalny sprawozdawca Komisji Praw Człowieka ONZ w byłej Jugosławii Tadeusz Mazowiecki stwierdził, że armia chorwacka według wszelkiego prawdopodobieństwa uśmiercała bez żadnego wyraźnego powodu przedstawicieli ludności cywilnej pochodzenia serbskiego po odbiciu przed trzema tygodniami zwolnionej serbskiej enklawy na zachodzie Chorwacji.

Tadeusz Mazowiecki potwierdził doniesienia, według których siły chorwackie spłądowały i zdeławowały własność należącą do Serbów i dopuściły się maltretowania wielu serbskich jeńców po odbiciu Zachodniej Sławonii. Sprawozdawca wyraził zaniepokojenie w odniesieniu do niewłaściwego zestawiania przez stronę chorwacką liczby poległych, rannych i zaginionych Serbów po zdobyciu tej enklawy. Ale zaznaczył, że przypadki naruszania praw człowieka w czasie tej ofensywy i po jej zakończeniu nie miały charakteru systematycznego bądź powszechnego, co potwierdzili zbiegli do Bośni przedstawiciele lokalnej społeczności serbskiej.

Mazowiecki wskazał na gotowość Zagrzebia do współpracy z zespołem Narodów Zjednoczonych do badania zbrodni wojennych, który odwiedził w niedziakę Chorwacja, która utraciła prawie 1/3 swego terytorium na rzecz zwolnionej mniejszości serbskiej od uzyskania w 1991 r. niepodległości, stanowczo odparła zarzuty w sprawie represji. Źródła rządowe przyznały, że część jeńców rzeczywście bito, a własność serbską łupiono, ale winą za to obciążyli maruderów wojskowych.

Według Zagrzebia w walkach 1-2 maja zginęło 300-400 Serbów, ale tylko spośród uczestników potyczek lub osób, które znalazły się w krzywym ogniu. Mazowiecki uchylił się od podania konkretnych przypadków naruszania praw człowieka i nie potrafił wskazać, ilu Serbów to dotyczyło, zastępując się koniecznością przeprowadzenia dalszego dochodzenia.

NA ZDJĘCIU: T. Mazowiecki podczas swjej misji w Chorwacji.

Fot. EPA — ELTA

WNP

Porozumienie o wspólnej obronie rubieży

Przywódcy 7 z 12 państw WNP (Rosja, Białoruś, Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Gruzja i Armenii) podpisali w piątek w Mińsku układ w sprawie wspólnej ochrony granic zewnętrznych państwowości Wspólnoty.

Do porozumień były przystąpiły Ukraina, Azerbejdżan, Mołdawia, Uzbekistan i Turkmienistan. Kraj ten — jak poinformował generał Andriej Nikołajew, dowódca rosyjskiej Federalnej Służby Granicznej, czyli wojsk ochrony pogranicza — mogą się przyłączyć do układu z Mińska "w miarę jak będą gotowe do wzięcia na siebie zobowiązań wynikających z układu o ochronie granic zewnętrznych WNP".

Białoruś — Rosja

Granica już nie istnieje

"Granica między Rosją i Białorusią już nie istnieje" — oznajmił w piątek w Mińsku prezydent Rosji Borys Jelecyn, podpisując z prezydentem Białorusi Aleksandrem Łukaszenką rosyjsko-białoruską deklarację, podsumowującą "pierwszy etap urocznienia uni celnej" tych dwóch państw.

Jelecyn i Łukaszenko wyrazili zadowolenie z wejścia w życie porozumienia o rosyjsko-białoruskiej uni celnej. Wyrazili też nadzieję, że w tym roku uda im się "posunąć naprzód na drodze umacniania tradycyjnych więzi gospodarczych między Rosją i Białorusią".

Jelecyn wydał dekret o zniesieniu rosyjskiej kontroli celnej na granicy rosyjsko-białoruskiej i przeniesieniu jej na zewnętrzne granice Białorusi.

Bośnia

Serbski opór zaognia sytuację

Lotnictwo NATO zbombardowało w piątek rano skład amunicji Serbów bośniackich koło miasteczka Pale. Poprzedni atak powietrzny na ten sam cel został przeprowadzony w czwartek po południu.

Odległe o 20 km od Sarajewa Pale jest siedzibą władz samowzajemnej "Republiki Serbskiej w Bośni".

Jak podała agencja prasowa Serbów bośniackich SRNA, samoloty NATO zrzuciły w piątek trzy bomby. Wiadomości o nalocie potwierdził rzecznik wojskowy ONZ w Zagrzebiu. Poinformował również, iż samoloty atakowały ten sam cel, co w czwartek.

Czwartkowy nalot był reakcją na zignorowanie przez Serbów ultimatum ONZ w sprawie zwrotu ciężkiej broni. W odpowiedzi w nocy z czwartku na piątek Serbowie ostrzelali "strefę bezpieczeństwa" ONZ wokół Tuzli w północno-wschodniej Bośni, zabijając co najmniej 71 ludzi.

Piątkowego i czwartkowego nalołów dokonały samoloty kilku państw NATO — poinformował rezydujący w Neapolu naczelny dowódca sił NATO w Europie Południowej, amerykański admirał

Leighton Smith. Maszyny startowały z baz we Włoszech.

Jak oświadczył admirał telewizji CNN, celem powietrznego ataku było szereg bunkrów z amunicją. Z wstępnych danych rozpoznawczych wynika, iż co najmniej pięć z nich zostało zniszczonych.

Władze Serbów bośniackich umieściły żołnierzy sił pokojowych ONZ wokół ewentualnych celów kolejnych nalołów NATO, by zapobiec dalszym "antyserbskim akcjom" — poinformowała w piątek agencja SRNA, powołując się na rzecznika samowzajemnego państwa Serbów bośniackich.

Prezydent USA Bill Clinton poparł akcje lotnictwa NATO w Bośni. Powiedział, iż była to odpowiedź na lekceważenie przez Serbów bośniackich pokojowych wysiłków ONZ. "Witam z uznaniem decyzję ONZ i NATO o przeprowadzeniu ataków lotniczych przeciwko składowi amunicji Serbów

bośniackich, co było skutkiem użycia przemocy w ciągu ostatnich kilku dni w Sarajewie i okolicach, stwierdzenia przekazane przez Serbów Domowi Oświadczenie prezydenta.

Zdaniem rosyjskiego premiera Wiktora Czernomyrdina wstąpienie co wydarzyło się w Bośni w ostatnich dniach, jest "godne ubolewania". Wyjaśnił, że ma na myśli zarówno ataki powietrzne NATO, jak i ostrzał artylerijski prowadzony przez Serbów.

Według Czernomyrdina, Rosja starała się zapobiec zaostreniu na stronami konfliktu bośniackiego.

Natomiast Liberalno-Demokratyczna Partia Rosji (LDPR) Władimira Zyrinowskiego zażądała od ministra obrony Rosji natchemistawo go dostarczenia Serbom bośniackim broni przeciwlotniczej, by "mogli dać właściwą odpowiedź mordercom z NATO".

Według partii Zyrinowskiego rząd Rosji jest "pozabawiony zębami", gdyż nie usiłuje "powstrzymać" wladatek NATO, która rozpętała wojnę światową".

Rosja

Eksperymenty KGB z "bronią psychiczną"

Była tajna służba radziecka KGB w najgłębszej tajemnicy eksperymentowała w latach 70 z tzw. bronią psychiczną umożliwiającą przekształcanie ludzi w pozabawione sumienia i uczucia strachu "maszyny bojowe". Poinformował o tym magazyn "Panorama" niemieckiej sieci telewizyjnej NDR.

Procedurę tę eksperci określają jako "Psychotronic Influence System". Całą sprawę, jak podała "Panorama", ujawniono już na początku tego roku na jednej z konferencji fundacji "Glasnost" założonej m.in. przez Michaiła Gorbaczowa i rosyjskiego rzecznika praw człowieka Siergieja Kowalowa.

Dziennikarze niemieccy powołują się na informacje dwóch naukowców rosyjskich Walerija Ka-

niuka i Anatolija Szadrina, którzy zapewniają, że uczestniczyli w tych manipulacjach z móżdgiem ludzkim. Polegały one na tym, że w czasie podobnej do hipnozy procedury przy użyciu fal radiowych o dużej częstotliwości kodowano w mózgu człowieka kody słowne i liczbowe. Kiedy poddany tym zabiegom człowiek usłyszał je, przekształcał się w bezwolne narzędzie.

Manipulacjom tym poddawano

prawdopodobnie żołnierzy walczących w Afganistanie oraz członków specjalnych oddziałów milicji — OMON-u. W 1988 r. Gorbaczow miał zakazać używania broni psychicznej do celów wojskowych. Według Julii Malina, b. doradcy Gorbaczowa ds. bezpieczeństwa, prace nad bronią psychiczną były odpowiedzą na podobny projekt stworzony w USA w czasach prezydentury Jimmy'ego Cartera.

"Panorama" podaje, że mimo poznane go obecnie zagrożenia dla zdrowia broń psychiczną także dziś stosuje się jeszcze w specjalnych jednostkach rosyjskiej milicji.

Estonia-Finlandia

Marzy się sąsiadom podmorski tunel

Estończykom i Finom marzy się tunel łączący Tallin z Helsinkami przez Zatokę Fińską, którym przebiegałaby szybka kolej. Miałby on 67 lub 84 km długości w zależności od przebiegu trasy. Podróż między stolicami trwałaby zaledwie 30 minut, a więc 3 razy krócej niż promem i 10 minut krócej niż samolotem. Bilet kosztowałby więcej niż najdroższy bilet na prom, ale mniej niż natasyf bilet lotniczy na tę trasę. Budowa tunelu potrwałaby — zdaniem inżynierów — 10 lat, zaś maksymalna głębokość, na jakiej byłby on położony wynosiłaby 200 metrów. Wstępny koszt jego budowy ocenia się na 8 mld marek fińskich (1,8 mld USD).

Zwolennicy tunelu odwołują się nawet do ugrofińskiej mitologii

Biznesmeni i przedstawiciele władz miejskich obu stolic, którzy są pomysłodawcami budowy tunelu już od kilku lat — jak pisze „Baltic Independent" — próbują znaleźć zwolenników tej idei. Prezes Towarzystwa Estońsko-Fińskiego Rein Veidemann odwołuje się nawet do ugrofińskiej mitologii, w której istnieje je baśń o budowie mostu przez Zatokę Fińską. Podkreśla też, że podobieństwa istniejące między kulturą i językiem estońskim oraz fińskim już stanowią symboliczny most między obu narodami.

Zdaniem geologów i inżynierów przedsięwzięcie jest wykonalne

Dla Estończyków budowa tunelu miałaby ogromne znaczenie ekonomiczne, polityczne i militarne. Zbliżałaby ją do Zachodu broniąc

jednocześnie przed kolejną inwazją ze Wschodu. Prowadząca przez Tallin linia kolejowa Helsinki-Madryt byłaby najlepszą taką gwarancją od czasu Ligi Hanzeatyckiej — uważają estońscy zwolennicy tunelu. Finowie dostrzegają zaś korzyści płynące z szybkiego, sprawnego i niezależnego od warunków pogodowych połączenia z resztą Europy. Obie strony zdają sobie jednak sprawę z kosztów i trudności natury technicznej całego przedsięwzięcia. Zdaniem geologów i inżynierów jest ono jednak wykonalne.

Przeciwnicy budowy obawiają się, że Tallin stanie się jak Hongkong miastem-państwem

Idea budowy Tunelu ma też swoich przeciwników. Obawiają się oni, że Tallin stanie się jak Hongkong miastem-państwem, gdzie skłupiony zostanie cały estoński biznes i handel ze szkodą dla reszty kraju, szczególnie jego części południowej. Już

dziś zauważalne są wielkie różnice w poziomie i stylu życia między rubieżnym południem, a coraz bardziej kosmopolitycznym Tallinem. Niektórzy obawiają się też inwazyj fińskich turystów, którym już dziś zana jest stolica Estonii. Potrzebujemy turystów — mówią — ale niechętnie też negatywna strona „fińskiej turystyki", pijaństwo i przemoc.

Latem w centrum Tallina jest więcej Finów niż Estończyków

W ubiegłym roku łącząc 1,5 miliona mieszkańców Estonii odwiedziło ponad milion fińskich turystów, a w tym roku ma ich być jeszcze więcej. Latem w centrum Tallina jest więcej Finów niż Estończyków. A co będzie, gdy oddali promów będą mieli do dyspozycji szybka kolej? Estonia jest dla Finów krajem tanim. Przyjeżdżają tu nie tylko, by zwiedzić miasto lecz raczej, by zrobić zakupy — także alkoholowe — by się napić alkoholu i zapał — także z „zawodowymi panienkami", których w Tallinie jest coraz więcej, ale — jak ktoś powiedział — niemożliwość nie przeszkadza, wręcz przeciwnie.

Wydaje się jednak, że zanim tunel powstanie, Estonia będzie miała jeszcze sporo czasu na przygotowanie się do rozwiązania problemów, których jej przygroziły.

Wyrok na Kulińskiego uchylony, sprawa wraca do prokuratury

Wyrok Sądu Najwyższego uchylony wyrok 25 lat więzienia wydany w 1984 r. za dezercję i zdradę na Ryszarda Kulińskiego, który m.in. walczył o amnestię dla żołnierzy Armii Krajowej, podlegał w tym czasie rewizji nadzwyczajnej I Prezesa SN, Izba zwróciła sprawę prokuraturze w Warszawie. Omaza to m.in. że Kuliński formalnie nadal jest podejrzanym i nie może być aresztowany.

Wyrok wojewódzki PRL nie zebrał wystarczających dowodów winy w istnym uzasadnieniu wyroku w tym samym uzasadnieniu wyroku w 1990 r. na mocy amnestii z 25 lat, sąd wojewódzki PRL nie miał wystarczających dowodów winy, nie miał też — co było niezbędne — jakieś informacje m.in. nie podlegały weryfikacji procesowej operacyjnej ustaleniach wywiadu PRL. Według Izby, doproszono się tym samym "czwartej obraby przepisów".

Pomocnicy Kulińskiego przekonani, że prokuratura umorzy śledztwo. Pomocnicy Kulińskiego — m.in. mec. Piotr Dewinski, Krzysztof Krawiec i Jack Taylor — nie byli satysfakcjonowani wyrokiem. Uznali przy okazji Izby Wojskowej przed jej umieszczeniem, do czego miało prawo i co wnoszą występującymi w obrocie prawnym. Szpako-

nani, że Naczelną Prokuraturę Wojskową, do której sprawę odeślano "do uzupełnienia", umorzy w końcu śledztwo w tej sprawie.

Istnieje teoretyczna możliwość wystąpienia o ekstradycję pulkownika. Według rzecznika prasowego NPW, dziś nie sposób jednak przesądzić, czy prokuratura nie skieruje do sądu nowego aktu oskarżenia, tak czy inaczej jest ona gotowa rozpocząć śledztwo w ciągu miesiąca. Konieczne byłoby wtedy przesłuchanie samego Kulińskiego, na razie nie wiadomo w jaki sposób, bo od 15 lat przebywa on w nieznanym miejscu w USA. Według rzecznika NPW, istnieje nawet teoretyczna możliwość wystąpienia o jego ekstradycję. Rewizja zalecała (co popara Izba Wojewódzka), by prokuratura zebrała materiał dowodowy, który m.in. pozwoliłoby poznać motywację postępowania Kulińskiego.

Według prokuratury rewizja jest niekorzystna dla oskarżonego. Podczas rozprawy prokurator mjr Jarosław Cieplowski wniósł o odmienne rewizji jako de facto niekorzystną dla Kulińskiego. Argumentował, że

ponowne śledztwo może ujawnić okoliczności, które mogłyby obciążać Kulińskiego (mówił w tym kontekście o źródłach pieniędzy na kupon segmentu i zapisanego na syna sadu). Opinię tej przeciwstawili się pomocnicy, Izba w swym wyroku uznała ją za nieprawidłową.

Pulkownik godzi w imperialne interesy ZSRR

W swych wystąpieniach pomocnicy Kulińskiego wyszli poza zadania rewizji. Domagali się jego pełnego uniewinnienia, gdyż czyn mu zarzucany ("przestępstwo przeciw podstawowemu interesom PRL") nie jest już dziś przestępstwem. "To postać naznaczona heroizmem, oddana Polsce i Polakom" — mówi w pełnej emocji mowę mec. Piesiewicz. Przypominał, że nie ma "nawet śladu poszlaki", że Kuliński brał pieniądze od CIA. Mec. Taylor mówił, że pulkownik "godził w imperialne interesy ZSRR, które nie były tożsame z interesami Polski" i że "zasłużył na pomnik, a nie na karę śmierci".

Kuliński współpracował z CIA od 1970 r.

W 1984 r. p.k Ryszard Kuliński był zastępcą szefa Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego WP oraz szefem Oddziału Planowania Obrony — Strategicznego w Sztabie Generalnym WP. Przynajmniej od 1970 r. — według własnych słów —

współpracował z CIA. 7 listopada 1981 r. potajemnie opuścił Polskę wraz z rodziną, wcześniej poinformował Amerykanów o planach stanu wojennego. Według ustaleń wywiadu PRL, Kuliński wychodził z Polski dwiema "kadrowymi pracownikami" CIA, którzy 8 listopada wylecieli na jeden dzień z Warszawy do Berlina.

Uchylenie wyroku oznacza przywrócenie Kulińskiemu stopnia pulkownika WP

W 1984 r. sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego skazał Kulińskiego na karę śmierci, złagodzono ją na mocy amnestii w 1990 r. do 25 lat więzienia. Proces nie potwierdził, że Kuliński już wcześniej współpracował z CIA. Wyrok obowiązywał do 25 bm. Jego uchylenie oznacza m.in. przywrócenie Kulińskiemu stopnia pulkownika WP. Rewizję nadzwyczajną wniosk o końcu marca br. p.o. I prezesa SN Stanisław Rudnicki (w zastępstwie I prezesa SN Adama Strzemboza, który wyżył urlop w związku z kandydowaniem na prezydenta RP).

Członków składu sędziowskiego rozpatrującego rewizję wybrano w drodze losowania.

Na czwartkowej rozprawie byli obecni m.in. premier Jan Olszewski, b. szef MON Jan Parys, który również był rozczarowany wyrokiem. Prosewo wyprzedził także konsul USA.

SPORT

Z podróży do Atlanty
O wrażeniach ze swej podróży do stolicy Letniej Olimpiady-96 Atlanty opowiedzieli na konferencji prasowej wiceprezesa Litewskiego Narodowego Komitetu Olimpijskiego, szefi misji olimpijskiej z kraju S. Szaparis i trenerki wioślarski wydziału sportu Departamentu Kultury Fizycznej i Sportu A. Kukšta. Uczestniczyli oni w spotkaniu z szefem misji olimpijskiej ze 182 państw. Przewidując, że Izgrzyska w Atlancie pod względem swej skali i wyników stanie się najdonioślejszym wydarzeniem sportowym XX wieku, 30 konkurentów wystawiają około 10 tys. zawodników.

Igrzyska Kajaków Morza Bałtyckiego

W wileńskim hotelu "Karolina" rozpoczęła się konferencja nad Izgrzyska Kajaków Morza Bałtyckiego. Przewidując się, że w Litwie, która odbędzie się w 1997 r. na Wępie, wezmą udział zawodnicy z Danii, Estonii, Łotwy, Polski, Norwegii, Rosji, Finlandii, Szwecji, Niemiec i USA. Na program igrzysk złożą się zawody w 17 konkurencjach.

Z boisk pikarskich

W meczach o mistrzostwo Litwy w piłce nożnej znajdujący się w czwartej tabeli drużyny zagrały tak: "Zalgiris" — "Aras" — 3:0, "Inkaras-Grifas" — "Intaras AC" — 8:0, "Sirijus" — "Romar" — 0:4.

W eliminacyjnym spotkaniu do mistrzostw Europy Wyspy Owcze pokonały San Marino — 3:0.

Polki na czele

Ankarze w dalszym ciągu odbywają się mecze turnieju kwalifikacyjnego do mistrzostw Europy-97. Świetnie spisują się koszykarki Polski. Odnośno one już czwarte zwycięstwo, tym razem nad Holandią — 74:68. Winyntych spotkań zwycięstwo wyniosły Łotwa — Anglia — 87:43, Szwecja — Portugalia — 61:43, Turcja — Azerbejdżan — 92:54. W tabeli prowadzi Polska — 8 pkt przed Łotwą i Szwecją po 7.

Dobrze wystawowała w turnieju eliminacyjnym do półfinałów mistrzostw Europy męska reprezentacja Polski. W Barmitach w pierwszym meczu Polska pokonała Grecję — 91:68, a w drugim wygrała z Walią — 110:71.

W towarzyskim meczu koszykarek Niemcy przegrały z Hiszpanią — 63:70. Niebii reprezentacje przygotowują się do finałów ME-95, które 8-18 czerwca odbędą się w Birnie.

Zapalono pochodnie Olimpiady Specjalnej

W Atlancie zapalono ogień, który będzie pochodził podczas Olimpiady Specjalnej w New Haven (USA) od 10 do 10 lipca. Od przewidz. skromnie, w 1988 w Chicago z udziałem tylko USA i Kanady olimpiada rozrosła się do wielkiego przedsięwzięcia sportowego. Wiegortowej imprezie weźmie udział 7500 sportowców z ponad 130 krajów.

Stary kolaryz

Włoch M. Cipolini, który pierwszy minął linię mety 12 etapowy wyścigu "Giro d'Italia", został zdyskwalifikowany za nieprzeprawienie jądzi na linię. Zwycięzca etapu został Słowak J. Svorada. Liderem wyścigu nadal jest Szwajcar T. Rominger. Belgski kolaryz W. Nelissen wygrał pierwszą część drugiego etapu wyścigu Grand Prix Midi Libre odbywającego się we Francji. Druga część etapu zakończyła się zwycięstwem Francuza T. Bourgois. W pierwszej części etapu sprints Hiszpan M. Indurain miał upadek i stracił trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej. Liderem jest Polak Z. Spruch.

Pięciobójcy PS w Warszawie

Z udziałem 41 zawodniczek z 14 krajów w Warszawie rozpoczęły się zawody Pucharu Świata w pięcioboju nowoczesnym kobiet. W pierwszym półfinale zwyciężyła mistrzyni świata R. Fogelup (Dania) — 5205 pkt. Wczoraj odbył się drugi półfinał.

W kilku wierszach

W drugim meczu serii finałowej Konferencji Wschodniej ligi zawodowej NBA drużyna "Orlando Magic" pokonała zespół "Indiana Pacers" — 115:114 i prowadzi 2:0.

W kolejnych spotkaniach drużynowych turnieju tenisowego w Dueseldorfe Australijczycy pokonali Niemców — 2:1, a Szwajca wygrała z USA — 3:0.

Zmieni K. Cosic

W Waszyngtonie w wieku 47 lat zmarł na raka jeden z najlepszych w historii koszykarskich zawodników Chwałtu E. Cosic. Jego największe sukcesy związane są z grą w reprezentacji Jugosławii. Z tą drużyną dwukrotnie zdobył medal olimpijski w Meksyku, dwukrotnie wygrał mistrzostwo świata, cztery razy triumfował w mistrzostwach Europy.

Polityka

Sejmowa brawa dla ministra Bartoszewskiego

W czwartek wieczorem Sejm RP przyjął brawami informację ministra SZ Pawła Bartoszewskiego nt. głównych kierunków polskiej polityki zagranicznej.

Zawsze w swojej pracy pozostał lojalny wobec prezydenta i premiera

Przez półtorej godziny minister, w sposób szczerzy, ustosunkowiony do wcześniejszych wystąpień medialnych. Jego wystąpieniu nie brakowało żartów, jak też poważnej refleksji, że zawsze w swojej pracy pozostał lojalny wobec prezydenta i premiera. Do tej pory łączenie tej funkcji wymagało ze strony ministra, jak powiedział, "trudnych działań", "jednolitego poglądu" — w jego sumieniu — "zgodny polityczny dla RP".

Minister powoływał się na "niekwestionowane tradycje swojej rodziny". Niekwestionowane w swym wystąpieniu minister powoływał się na chłopskie tradycje swojej rodziny oraz jedyną w "Polsce przynależność partijną" — w tym celu do PSL. W debacie to właśnie powołanie PSL zgłosił największy przeciwnik z ramienia Bartoszewskiego, ówczesny minister motowoj odpowiednio uczynił słowa Waldemara Pawła — "nie ma potrzeby budowania wysokiego płotu Polski w rodzinie wolnych obywateli, nie słowa "nie ugnąć karku". Wskazywał w Katowiu zamkną w sposób symboliczny czas nocy stalinowskiej.

Minister nie zgadzał się z zastrzeżeniami sformułowanymi przez polków w toku debaty,

wyjaśniając, że biorąc się one przede wszystkim z braku informacji o intensywnych działaniach MSZ.

Najwięcej miejsca Bartoszewski poświęcił stosunkom polsko-rosyjskim, które — jak powiedział — mają swoją specyfikę, w przeszłości były obłate, ale najwazniejsze jest, by nie przenosić ich w przyszłość. Dlatego ważne jest, by inwestować w młodzież. Wyraził nadzieję, że zbliżające się uroczystości w Katowiu zamkną w sposób symboliczny czas nocy stalinowskiej. Bartoszewski podkreślił, że brak zgody z Rosją co do kształtu przyszłego bezpieczeństwa europejskiego nie jest przeszkodą w rozwinięciu wszechstronnych stosunków, także gospodarczych.

W Polsce nie ma rusofobii
Z naciskiem podkreślił, że w Polsce nie ma rusofobii, a "rosyjski szerszak" istnieje tylko wśród "ciemnych ludzi". Przy czym "ciemny" określał kondycję psychiczną, a nie pochodzenie — powiedział Bartoszewski.

Ja się nie boję Federacji Rosyjskiej — oświadczył Bartoszewski, dodając, że nie ma manyżych zamiarów, by mieć też zamiary wobec nas. O napięciu w stosunkach polsko-rosyjskich można by wnioskować jedynie na podstawie faktów prasowych i niewyważonych opinii, i to po obu stronach.

"Wara, by wbić klin między Mińsk a Moskwę"

Nie zgodził się z opiniami, że Polska zabuduje stosunki z innymi wschodnimi sąsiadami, takimi jak Ukraina i Białoruś. Nie zgodził się także z stwierdzeniem, że Polska mogła próbować zapobiec wynikom referendum na Białorusi. Znaczący, że były to suwerenne decyzje tego państwa i "wara, by wbić klin między Mińsk a Moskwę". Podkreślił również znaczenie lojalności Polaków wobec państwa, w których żyją, bo taka jest norma międzynarodowa.

Proszę nie obciążać MSZ tym, że nie sprzedaje drobiu"

W odpowiedzi na krytykę Lesława Podkaskiego (PSL), że w sprawie nie wiele miejsca poświęcono sprawom gospodarczym, minister odparł, że będzie mógł odpowiadać za te sprawy jeśli w MSZ znajdzie się pion ekonomiczny. Jak do tej pory, sprawę tę w są gęstii Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, które w rękach PSL jest od 500 dni roboczych, co — jak zaznaczył — sam obliczył. To bardzo cennie przejmie pion ekonomiczny do MSZ, ale proszę MSZ nie obciążać tym, że MSZ nie sprzedaje drobiu" — spointował minister.

Szef MSZ podkreślił swoje duże zaangażowanie w pracy w resorcie. "Jeśli trzeba będzie robić więcej, trzeba znaleźć kogoś zwazowego" — powiedział Bartoszewski, co to nie raz pierwszy tego dnia wywołało oklaski posłów.

Protest

Kolejny dzień pikiety "zbrojeniówki"

Twa codzienna, siedmiogodzinna pikietka zakładów przemysłu lotniczego przed Urzędem Rady Ministrów. W piątek akcję protestacyjną przejęło 70 robotników z PZL "Okęcie" i zakładów "Hydrator" z Wrocławia — poinformował Leszek Wiśniewski, przewodniczący komisji zakładowej NSZZ "Solidarność" PZL "Okęcie". Pikietka rozpoczęła się 16 maja.

Granica

Zatrzymano kłusujący na Bałtyku litewski kuter

Litewska pływająca "Kaper-1" została na Bałtyku w rejonie polskiej wybrzeżnej Strazy Granicznej zatrzymana przez Urząd Morski w Gdyni. Potakującej bez zgody władz polskich kuter odprowadzono pod eskortą do portu w Helu, gdzie prowadzone będą przez Urząd Morski czynności wyjaśniające.

nastąpiło rano, ok. 65 mil morskich na północny-wschód od Rozewia i odbyło się przy udziale inspektora Urzędu Morskiego w Gdyni. Potakującej bez zgody władz polskich kuter odprowadzono pod eskortą do portu w Helu, gdzie prowadzone będą przez Urząd Morski czynności wyjaśniające.

O zdarzeniu powiadomiona została Ambasada Republiki Litewskiej w Polsce.

Wczoraj w prasie Litwy



"Podstęp czy głupota?"

Projekt uchwały rządu o przekształceniu gospodarki cieplnej do sfery regulacji samorządów...

Ten krok rząd — powiedział p. A. Čaplikas, członek Zarządu m. Wilna, przewodniczący komitetu usług i gospodarki miejskiej...

Zarząd m. Wilna nie odżegnuje się od gospodarki cieplnej. Tym bardziej, że już niedługo zostanie wraz z innymi miastami Litwy sugerował rządowi...

Metodyka obecnego naliczania taryf za usługi energetyczne i ustalenie cen za nie — to ciemny las...

Ta gospodarka, o której można sądzić chociażby po... długach, jest ogromna. Na przykład, Wileńskie Miejskie Sieci Ciepłe mają 200 kilometrów długów...

Przed roku przedstawiciele systemów sieci ciepłowniczych, wodociągów, energetyki wielokrotnie zasiadali przy okrągłym stole, nawet opracowali program...



"Kamyczek małego emeryta przed wozem wielkiego rządu"

Widocznie żaden już skandal nie jest w stanie zakłócić olimpijskiego spokoju władz Litwy...

Wielkie wozy Sejmu i rządu, które już zaczęły toczyć się pod górę kadencji, przezwyciężyły o wiele bardziej...

Zagranicznymi zbliz się i lipca, gdy trzeba będzie zgodzić z nową uchwałą o emeryturach...

Rada "Sodry" już omawiała, jako pierwszego będzie zamuszona skrzyżować, ratując emerytury...

Pracownicy jednostek budżetowych są obrażeni na "Sodrę", że ma zamiar złożyć propozycje...

Najgorzej było, gdyby odłożono omawianie deficytu budżetu "Sodry"...

gody i zioła, wygrzewający się na słońcu nie jest szczególnie groźny...



"Temat dnia"

Przypuszcza się, że obecnie na Litwie zbożem zasiano 1 mln hektarów. Mniej niż w ubiegłym roku...

Na zakup takiej ilości zboża, placąc średnio po 400 litów za ton, należałoby wyłożyć 320 milionów...

Specjaliści rolnictwa w Sejmie nie popierają takiego postępowania, kiedy to sztucznie tworzy się brak określonych artykułów spożywczych...

Trudno powiedzieć, czy ten "lek" pomoże? Jest pewna obawa, że ta historia może być powtórzona...



"Czy uda się kolejny etap prywatyzacji 'Bangri'?"

Dzisiaj powinno się odbyć pierwsze zebranie wierzycieli spółki "Bangta".

Bankom "Bangta" jest akcja 16,5 mln litów, jednak oba banki, w których zastawiono "Bangta"...

Grupa EBSW, zastawiając bankom "Bangta" w tryb rozprawy nie mogła przegrać.

Kapitał zakładów "Bangri" wynosił 15 mln litów. Największy akcjonariusz — państwo...

Należąca do "grupy EBSW" "Kauno holdingowa kompanija", która pożyła od mieszkańców...

Mieszkańcy, otrzymując odsetki za pożyczone pieniądze, będą musieli raz na kwartał deklarować...

GOŚĆ WILNA

"Mam z Litwą osobiste powiązania"

W Wilnie bawił dyrektor komercyjny na rynku wschodnie stynnej spółki akcyjnej "Budimex"...



— Chyba jest Pan w Wilnie nie po raz pierwszy? Oczywiście. Kiedyś budowaliśmy tu bardzo dużo...

— Widać, że bardzo lubię to miasto często tu bywać. Przejrzeliśmy z wizytacjami budowanych obiektów...

— Co to za obiekty? Dwie leżnice (kosmetyczna i stomatologiczna) oraz trzy domy mieszkalne.

— Dziś u nas mniej się buduje niż przed laty. Jak by Pan zabudowywał Wilno — miasto małe, wręcz prowincjonalne...

— Jak się buduje w Polsce? — Przed wszystkim obecnie rozwija się budownictwo ekologiczne...

— Ma Pan możliwość porównywania wschodu i zachodu. Jak się buduje w wielkim świecie? — Tanie i lekko.

— Ale za to nie mają tak pięknych zabytków, jakie mamy w Europie. — Ma pani rację. Możemy się u nich wiele nauczyć...

— Oczywiście przedstawicielom firmy "Budimex" na zachodzie łatwiej jest pracować niż w wschodzie. U nich są pieniądze...

jest więcej zamków, u nas — niepewność, brak formy. — U nich lepiej jest rozwinięta bankowość...

— Co nowego w firmie? — Rozwijamy się, rosnąc. Jak pani już chyba wie, przekształciliśmy się w przedsiębiorstwo państwowe...

NIEZAPOMNIANA PODRÓŻ DO USA

Z "Wileńszczyzną" w tle

Co to za ludzie, ci Polacy w Ameryce

— Jak oni tam żyją? — to najczęstsze pytanie, jakie słyszałam po powrocie. Następnie: czy chciałabyś zostać?

Otóż, na temat, jak żyją — trudno odpowiedzieć. Chyba po prostu trzeba dłużej tam być. Natomiast, jak mieszkają? — odpowiadam: bardzo wygodnie. Domy — na zewnątrz skromne (broń Boże, żadnych "naszych" wieżyczek, stert cegieł ułożonych ani do Sasa, ani do Lasa, itp. "upięknień" architektonicznych). Wewnątrz — maksimum wygody. Wygodne spanie (żadnych rozkładanych amerykańek, to chyba ktoś wymyślił, żeby zrobić na złość Europejczykom), meble na ogół skromne i gustowne i najważniejsze — wygodne. We wszystkich domach, które miałam okazję odwiedzić, na honorowym miejscu — pokazywane rozmiarów stoł i "przylegające do ciała" krzesła. Amerykanie (polskiego pochodzenia też) uwielbiają dobrze jeść. Co prawda, zwłaszcza młodzi, bardzo często w swoich MacDonaldach, pochłaniają nieprawdopodobnej wielkości hotdoga, hamburgery, sterty frytek. W domu Amerykanie spożywają dużo warzyw i owoców. Zwłaszcza te ostatnie, bardzo tanie, piękne i bardzo często znane nam tylko z książek.

Czy chciałabym być tam na stałe? Nie. Z tej prostej przyczyny, z jakiej wielu wian w swoim czasie i przy sprzyjających okolicznościach nie zostawiało swego miasta. Zazdroścące im jednak tego, że za uczciwą pracę mogą godnie, uczyć się żyć.

Kim są ci Polacy w Ameryce? Są Amerykanami bez żadnych kompleksów. Poznali (zabrali) do swego domu trzy osoby z "Wileńszczyzny" małżeństwo Szemiotów. Tomasz — wyjechał z rodzicami z Nowogródziny przed wojną, jako mały chłopak, Anna — daleko po wojnie. Poznali się w Polsce. On jest profesorem matematyki, ona — lekarzem, specjalizującym się w dziedzinie alergologii. Studia skończyła w kraju, w Stanach musiała nostryfikować dyplom. Uparta i pracowita bardzo szybko dopięła swego. Dziś jest ce-

nionym specjalistą, prowadzi dwa gabinety. Mają dwoje dzieci, uczących się w prestiżowych college'ach (w USA bardzo ważne jest trafić do mającej dobrą renomę wyższej uczelni).

Państwo Szemiotowie mieszkają w ekskluzywnej dzielnicy Parsippany w New Jersey. Podobno osiedliło się tam kilkanaście zaledwie rodzin polskich. Ich dom — pełen światła, z licznymi oknami w dachu — o takim właśnie marzyli — tonie wśród drzew i krzewów. Wiele z nich własnoręcznie zasadził pan Tomasz. Sam też wybudował piękny basen. Gospodarze dbają, by wokół domu były kwiaty i starannie dogładane trawniki. To punkt honoru każdego Amerykanina.

Anna i Tomasz, jak zresztą ich przyjaciele z Parsippany — pani Zofia (bardzo przykro, ale zapomniałam nazwiska) i pani Alicja Kutę (też zabrała pod swój dach trójkę z "Wileńszczyzny") robili wszystko, byśmy mogliście więcej zobaczyć w ich kraju, z którego są dumni, choć jak każdy człowiek żyjący w naprawdę demokratycznym państwie, mają niektóre zastrzeżenia. To dzięki nim dostajemy się na wyspę Bedloe's Island w porcie nowojorskim, a potem pokonujemy 354 schody wewnątrz Statui Wolności, aby z jej wysokości podziwiać nowojorską metropolię.

"Dotykamy"

Fifth Avenue

W towarzystwie pani Anieli Wolny i pana Steve Markowskiego "rzucamy" się w Nowy Jork. Zwiędzamy Katedrę św. Patryka. Czegoś tak pięknego, wzniesłego jeszcze chyba nie oglądaliśmy. Trafiamy akurat na uroczystość pogrzebową jakiegoś najwidoczniej wysoko postawionego Irlandczyka, bo udział bierze sam arcybiskup Nowego Jorku. Na ulicy dwaj Irlandczycy w strojach ludowych na instrumentach ludowych grają żalobne melodie. Przy chodniku — kolumna czarnych rolls-royce'ów. Na rozdzinkich schodach w otoczeniu szeryfów stoi elegancko ubrana starsza pani, z uśmiechem dziękująca składającym kondolencje. Tu najwidoczniej, jak wszędzie, obowiązuje zasada: Keep smiling (uśmiechaj się).

Dziwny to kraj, w którym na pogrzebach prawie nikt nie płacze, w którym kobiety im starsze, tym są bardziej zadbane (zwłaszcza starannie uczesane), w którym panie z trudem się poruszają o własnych nogach przy kierownicy luksusowych na ogół aut czują się niby kowboj na swym wierzchowcu.

Jeszcze jedno spojrzenie na dumny gmach St. Patrick's Cathedral i "skok" w Piątą Aleję. Bo to grzech by było nie "dotknąć" najelegantszej alei na Manhattanie. Rzut oka na Harlem. To tu gdzieś bywali najwięksi intelektualści naszego stulecia, szukający atrakcji w kabaretach i klubach jazzowych, zachwycający się swingiem i bogociwością.

W dzielnicy chińskiej jest podobno dokładnie jak w Chinach. Do granic wyobraźni — kolorowo, milionami reklam, plakatów, napisów, latarni i latarek. Liczne sklepiki i banki, pagoda i nawet pomnik wielkiego Konfucjusza. Tu działa zorganizowana mafia, tu nikt obcy w nocy nie ośmieli się przyjechać...

Piszę w najwyższym skrócie. Choć równie krótko byłbym w Nowym Jorku, jak na Nowy Jork...

Ślady polskie

Odwiedzamy Fundację Kościuszkowską przy 65 Alei, która powstała w 1925 roku w celu popierania polsko-amerykańskich stosunków kulturalnych. Podziwiamy piękny pałacyk, wypieloniony obrazami. Ta wspaniała galeria — to dary od Polonii. Malarstwo Bożnańskiej, Malczewskiego, Matejki, Kossaków.

Potem po drodze na krótko zaglądamy do redakcji "Nowego Dziennika". Niestety, informują nas, że "dziennikarze gdzieś się rozpierchli". Spotkania więc nie będzie. Możemy jedynie poogłądzać liczne wydawnictwa, ukazujące się nakładem "Nowego Dziennika": podręczniki do nauki języka angielskiego, słowniki, książki w rodzaju "Jak przemawiać publicznie, by nie wyglądać na idiotę".

Wychodźmy z redakcji. Pani Aniela Wolny przestrzega: trzymajcie mocno torebki przy sobie. Trudno uwierzyć, że może nam grozić jakieś niebezpieczeństwo. Kilku Murzynów, stojących wzdłuż chodnika wygląda sympatycznie...



Bardzo serdecznie powitano zespół w Konsulacie RP. Konsul generalny, minister pełnomocny Jerzy Surdykowski powiedział, że "Wileńszczyzna" jest w USA ambasadorem Polaków na Wschodzie. Wyraził głęboki szacunek dla tej młodzieży, która w tak trudnych warunkach potrafiła zachować w nieskazitelnej postaci swój język, pięknie i z powodzeniem propagować polską pieśń i taniec z Wileńszczyzny. Obecny na spotkaniu Hieronim T. Wyszyński, komandor Polskiego Zjednoczenia Weteranów Armii w Ameryce powiedział: nasza Polonia powinna od was się uczyć. Przynieście do nas historię, którą chciano zapomnieć.

"Wileńszczyzna" zaśpiewała "Polskie kwiaty" i "Oj, wy Polacy" jako dowód, że historię swoją zna i ziemie, skąd jej ród — kocha.

W każdym mieście są takie miejsca, których ominąć nie sposób. W Nowym Jorku jest to kościół św. Stanisława Biskupa i Męczennika, rozbudowany w 1900 roku przez ks. Henryka Strzaleckiego z Warszawy. Jest to jedna z najstarszych parafii polskich i jedyna na Manhattanie. To tu właśnie znajdowali przytułek powstańcy obu XIX-wiecznych powstań, którzy musieli uchodzić ze swego kraju. To tu Polonia po I wojnie znajdowała przystań. Stąd błogosławiona na drogę przez księżę wyruszyła w ogrom nieznaną przestrzeń amerykańskiej. W jednym tylko roku po pierwszej światowej w kościele tym ochrzczono dwa tysiące polskich dzieci. W świątyni tej modlił się Styka (jego obrazy zdobią jej wnętrza), Paderewski, a potem generałowie Haller i Anders. Tu przybywał tułacz z całego świata, wygnani ze swoich

domów po drugiej wojnie. Spod kościoła św. Stanisława Biskupa i Męczennika co roku wyrusza słynna Parada Pułaskiego 150-tysięcy Polaków przechodzi Piątą Aleję, demonstrując w ten sposób przywiązanie do swojej historii, oddając hołd Wielkiemu Polakowi, bohaterowi narodowemu USA.

Wśród świątyni piękniejszą wizerunki świętych i błogosławionych, a wśród nich Kołbego. Do dziś kościół parafialny służy Polonii. To tu odbywają się śluby, chrzty, nawet wedy, gdy jeden z nowożeńców, czy rodziców nie jest Polakiem.

O wszystkim tym opowiadał "Wileńszczyźnie" ks. proboszcz Lucjan Tyrasński, który miał gości w Wilnie i jest pod urlokiem naszego miasta.

Zegnamy gościnną nam i wszystkim Polakom świątynię. Wkrótce pożegnamy też Nowy Jork i New Jersey, gdzie w zaubanej polskiej dzielnicy Wallington, w Polskim Domu Narodowym, zaszliśmy tylko serdeczności od Polonii amerykańskiej.

Halina JOTKARZKO

NA ZDJĘCIACI: serdeczne przyjęcie "Wileńszczyźni" zgłotowano w Konsulacie Polskim w Nowym Jorku. Jan Minciewicz w ręca konsulowi generalnemu i ministrowi pełnomocnemu RP Jerzemu Surdykowskiemu wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej z "Abumiu" Wileńszczyźni; zespół na tle Manhattanu; w polskich domach poznaliśmy od strony prywatnej Amerykę; Hanna Komar i Malgosia Kuncewicz trafiły pod dach pana Jana Karczmarskiego, prowadzącego polską piekarnię w New Jersey.

Fot. Jerzy Karpowicz



"Niech radość nowego życia przeważa smutek rozstania"

(Dokończenie ze str. 1)

...wicedyrektor, który sprawował tu dotychczasową funkcję — Czesław Malewski, z którego "porwał" ze szkoły "Kurier Wileński".

— Trudno mi się do Was, kochani, przebrać "ze strony". Dopiero tu, na tej sali, wyczuwam, jak bardzo trudno jest jednak nadal razem z Wami, "Kurier Wileński" — trafiam do Waszych domów — powiedział pan Malewski.

Prowadzący uroczystość polonastorki Regina Stadnicko-Artur Wilkici (robili to doskonale), wiersze przepalał prozą, sentyment — przez Regina Werykowską przekazywał matryzom zapożyczone jako symbol światła wiedzy, które ze szkoły wypłynęły.

Wśród zaproszonych gości są też pierwsze nauczycielki matryzystów, wychowawczynie w młodszych klasach Helena Drawnel, Irena Babicz, Regina Januszkiewicz. Do siedzącej blisko mnie pani Reginy Januszkiewicz podchodzi z ogromną wiązanką Daniel Zotkiewicz. Dobiegają mnie słowa: "Ciekawe życie będą Panią pamiętać".

W jednej chwili szereg matryzystów niby stadko ptaków rozproszył się po sali i oto już wszyscy nauczyciele obdarowani są wspaniałymi wiązkami kwiatów. Nie można też pominąć milczącym "testamentu", jaki tradycyjnie matryzycy zostawiają swym młodszym kolegom. Iskrył się humorem, dociepciem, a jakkolwiek aluzje były delikatne i kulturalne. Można najbardziej uroczyście moment — ci,

którzy dziedziczą po nich szkołę, czyli pierwszacy — weszli na salę z dzwonkiem. To już koniec uroczystości. Pod dźwięki szkolnego hymnu wicedyrektor szkoły pani Zofia Moroz daje hasło do wzniesienia sztandaru.

— To dobra szkoła — powie mi później ojciec matryzysty Andrzeja Strykowiaka pan Tadeusz (notabene nasz dawny i wierny czytelnik), który przywiózł mi nie ze szkoły do redakcji. — Nauczyciele nie tylko uczą dzieci, ale tak po prostu, po ludzku lubią ich.

Życząc szczęścia wszystkim matryzom (a jest ich w Litwie ponad 18 tysięcy), ze szczególną serdecznością zwracam się do 27 matryzystów tej szkoły oraz wszystkich innych szkół polskich, życząc im pomyślności na egzaminach.

Łucja BRZOZOWSKA

Pożegnanie ze szkołą i wręczenie nagród za pracę na cmentarzu Bernardyńskim

W Szkole Śr. im. Wł. Syrokomii ostatni dzwonek zabrzmiał wczoraj dla 60 matryzystów. Uroczystość tradycyjnie rozpoczęła się od wydelegowania uczniów 11 klasy na cmentarz Rossa, by złożyć kwiaty na grobie patrona szkoły.

Ostatni dzwonek — to krótkie wyznaczenie przed zmużnionym okresem egzaminów maturalnych, okazja do refleksji związanych z kończącym się okresem bezroszkowego dzieciństwa. Tradycyjne powzrośnięcia w egzaminach, wspomnienia, wyrazy wdzięczności rodzicom i nauczycielom przypominały o zbliżającym się pożegnaniu ze szkołą. Wśród gości Syrokomiołkowie byli wczoraj Konsul Generalny RP w Wilnie Dobiesław Rzemieniecki oraz przedstawicielki z polskiego Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu — Narodowej Instytucji Kultury Elżbieta Banikiewicz i Krystyna Kosel, które przyszyły na imprezę, by podziwiać młodzieży tej szkoły ze wykonane w ubiegłym roku pra-



ce inwentaryzacyjne na cmentarzu Bernardyńskim w Wilnie. W nagrodę za swoją pracę uczniowie mogli w ubiegłym roku wyjechać na wycieczkę do Polski, lecz jak powiedziała pani Elżbieta Banikiewicz: "Chcielibyśmy wręczyć dowód materialny naszej wdzięczności — książki i dyplomy imienne, które pozostaną śladem

zmagania na terenie cmentarza Bernardyńskiego". Nagrody wręczył Dobiesław Rzemieniecki, który w swoim przemówieniu życzył matryzom potamania piór na egzaminach.

Jolanta MASIAN
NA ZDJĘCIU: podczas wręczenia nagród.
Fot. Tadeusz Waźniewicz

Rośnie szkoła polska w Solenikach



W Szkole Średniej w Solenikach ostatni dzwonek brzmiał wczoraj trzy razy. Jako ostatnie uroczystość szkoły 1-6 klasy polskie. Wicedyrektor szkoły Józef Trypucki, dyrektor szkoły polskiej" Najmłodsze, bo pierwsze krocki

przypadły w udziale sześć lat temu pani Teresie Kodz, która uczy dzieci nie tylko liter, ale i piosenek i tańców polskich. Zebranych na sali pozdrowili goście uroczystości Konsul Generalny RP Dobiesław Rzemieniecki oraz prezes Polskiej Macierzy Szkolnej Józef

Kwiatkowski. Krótkim koncertem dla gości i rodziców dla 1-5 klasy rozpoczęły się wakacje. Szóstacy mają przed sobą jeszcze parę tygodni nauki.
NA ZDJĘCIU: ostatni dzwonek w Solenikach.
Fot. Tadeusz Waźniewicz

Rocznice tygodnia

* Przed 100 laty, 29 maja 1895 r. urodziła się Janina Markevičiūtė-Narutavičienė (zm. 1983), poetka litewska.

* 30 maja 1640 r. zmarł Peter Paul Rubens (ur. 1577), malarz flamandzki, jeden z największych twórców epoki baroku.

* Przed 85 laty, 30 maja 1910 r. urodził się Tadeusz Hollender (zm. 1943), polski poeta, satyryk, publicysta.

* 30 maja 1605 r. urodził się Danielius Kleinas (zm. 1666), językoznawca litewski.

* Przed 35 laty, 30 maja 1960 r. zmarł Borys Pasternak (ur. 1890), poeta i powieściopisarz rosyjski ("Doktor Żywego"), laureat Nagrody Nobla (której nie przyjął).

* 31 maja — Światowy Dzień bez Tytoniu.

* 1 czerwca — Międzynarodowy Dzień Dziecka.

* Przed 100 laty, 1 czerwca 1895 r. urodził się Tadeusz Komorowski (pseud. "Bór", zm. 1966), generał, Komendant Główny AK, w latach 1947-49 premier polskiego rządu emigracyjnego.

* Przed 90 laty, 1 czerwca 1905 r. urodził się Klemensas Grauldis (zm. 1983), litewski kompozytor i dyrygent.

* 2 czerwca 1865 r. urodził się Rokas Šliūpas (zm. 1959), litewski lekarz, działacz społeczny.

* Przed 130 laty, 2 czerwca 1865 r. urodził się Thomas Hardy (zm. 1928), angielski powieściopisarz i poeta.

* 3 czerwca 1890 r. zmarł Oskar Kolberg (ur. 1814), polski folklorysta, etnograf, muzyk i kompozytor, autor monumentalnego dzieła "Lud. Jego zwyczaj, sposób życia, mowa..." dającego wszechstronny opis kultury ludowej.

* Przed 120 laty, 3 czerwca 1875 r. zmarł Georges Bizet (ur. 1838), francuski kompozytor operowy, autor m.in. "Carmen" i "Polowiacy pereł".

* 4 czerwca — Zielone Świątki.

* Przed 120 laty, 4 czerwca 1875 r. urodził się Konstantinas Galkauskas (zm. 1963), litewski kompozytor i dyrygent.

* 4 czerwca — Dzień Ojca.

* Przed 35 laty, 4 czerwca 1960 r. zmarł Józef Haller (ur. 1873), generał, polityk, działacz ruchu niepodległościowego, wódz naczelny armii polskiej we Francji w czasie I wojny światowej.

* 4 czerwca 1845 r. urodziła się Julija Beniuševičiūtė-Zimantienė-Zemaitė (zm. 1921), pisarka litewska.

* Przed 35 laty, 4 czerwca 1960 w Buenos Aires założono Bibliotekę Polska im. Ignacego Domejki. Posiada ona obecnie największy księgozbiór polski na terenie Ameryki Południowej.

* 4 czerwca 1925 r. odbyła się wileńska premiera sztuki Stefana Żeromskiego "Przebieżka".

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	
■				■			■																						
8																													
11																													
14																													
19																													
25	26																												
28																													

Krzyżówki umysłowe

POZIOMO: 1 — pisarz, 7 — wynik dzielenia, 8 — afrykański ptak z rodziny bocianów, 9 — natręt, nieproszony gość, 11 — miasto w Szampanii, 12 — niejedno w klosie, 14 — polysk, poświata, 15 — male owrozdzenia słuszkijamy ustnej, 16 — kamień półszlachetny, 19 — na wojskowej czapce, 21 — klub piłkarski z Madrytu, 22 — utwór literacki pozbawiony wartości artystycznej, 24 — zły duch, szatan, 25 — najwybitniejszy nowożytny pisarz indyjski, 27 — tam zrodziła się mafia, 28 — napój alkoholowy, 29 — palma cukrowa.

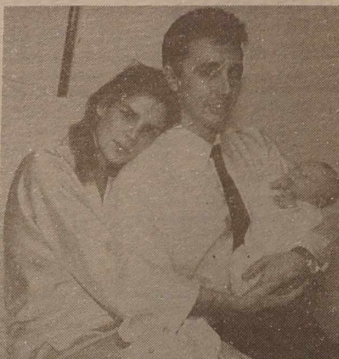
PIONOWO: 1 — drobny suak nadržewny, 2 — uczeń odbywający naukę rzemiosła, 3 — koszuła rosyjska zapinana na lewym ramieniu, 4 — jezioro w Andach, 5 — polski złoty medalista z Sapporo, 6 — objęte zakazem, nietykane, 10 — kontur, 13 — okulista, 14 — ciężka tkanina jedwabna, 17 — utwór literacki z elementami komicznymi, 18 — przechódzą z pokolenia na pokolenie, 20 — chrześcijanin, 23 — beczka na wino, 26 — najdrobniejsza część pierwiastka chemicznego.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 20 MAJA
POZIOMO: spiek, muzyk, lizakwa, perła, kłoda, petunia, apeks, okapi, parlamentariusz, charakterystyka, pasta, Akita, maruder, strop, Parys, ekstaza, glaur, dyka.

PIONOWO: sepia, posąg, plachta, igrec, surma, koloryt, klaps, amper, smoki, czata, groz, gniew, gwini, Edgar, satyr, makao, Arpard, kwiatek, zwoira, igrek, paszokt, khaki, Aizta.

FAKTY I PLOTKI z życia wyższych sfer

**Księżniczka Stefania:
"Przyjemnie być mamą"**



NA ZDJĘCIU: księżniczka Stefania i Daniel Ducruet z jedną z swych pociec.

Fot. EPA-ELTA

Czasopismo "Voici" jako pierwsze opublikowało wiadomość o drugiej ciąży księżniczki Monaco Stefani. Obecnie czasopismo informuje, że młodsza latarola rodu Grimaldich postanowiła zwiększyć grono następców tronu. Jedną z najbliższych przyjaciółek księżniczki mówi, że pod koniec roku 1995 na świat ma przyjść jeszcze jedno dziecko Daniela Ducruet, nieoficjalnego męża Stefani. W rodzinie jest obecnie dwuletni Luis oraz 8-miesięczna Polina. Jeszcze przed urodzeniem córki Stefania oświadczyła, że oboje z Danielem ubóstwiają dużą rodzinę i chcieliby mieć co najmniej troje dzieci. Narodziny przyszłego dziecka raz jeszcze potwierdziła stanowczo księżniczka Grimaldi: mimo tytułów szuka szczęścia w macierzyństwie.

Ojciec Stefani Rainer Grimaldi zamierza zrezygnować z rządów w księstwie Monaco. W celu załatwienia sprawy wezwał trójkę swych dzieci i siostrę księżniczkę Antoinette. Po raz pierwszy w rodzinnej naradzie uczestniczył też Daniel. Stefania jest szczęśliwa, że jej mąż nieoficjalnie uznano za zięcia. Stefania zamierza rodzić w centrum zdrowia księżny Grace, które być może, w związku z licznymi potomkami może być nazwane imieniem księżniczki Stefani.

Sony stawia na Jacksona

Elektroniczny gigant Sony Corporation postanowił zainwestować w Michała Jacksona, finansując kampanię reklamową jego nowego albumu "History Past, Present and Future — Book 1". Ukazę się on w sprzedaży 20 czerwca. Sony, którego kampania będzie kosztować 30 mln dol. liczy na to, że suma uzyskana ze sprzedaży albumu wyniesie co najmniej 500 mln dol. "Będziemy rozważać, jeśli sprzeda się mniej niż 20 mln kopii albumu" — powiedział Mel Iliberman, prezes Sony Music International.

Cena albumu będzie wynosić 31,50 dol. Znajdzie się na nim 15 hitów piosenkarza oraz 15 nowych piosenek. Jedną z nich jest "Scream", którą Michael Jackson śpiewa w duecie ze swoją siostrą Janet.

Wydanie nowego albumu jest oczekiwane z dużym zainteresowaniem, jest to bowiem pierwszy album tego piosenkarza od 1991 r., kiedy to Jackson nagrał "Dangerous".

Uważa się, że wydanie nowego albumu pozwoli piosenkarzowi na odzyskanie popularności, która została poważnie nadwątlona w ubiegłym roku po przedłożeniu mu zarzutów o seksualnym molestowaniu nieletniego chłopca z Kalifornii.

Flirtowanie na ekranie

Cindy Crawford i Richard Gere są małżeństwem etatowo rozwodzącym się. To się rozstają, to dają w prasie ogłoszenie o wielkiej wzajemnej miłości. Ostatnio znowu niektórzy zaczęli snuć domysły o ich rzekomych kryzysach małżeńskich. Powodem miały być Jon Bon Jovi.

Słynna modelka faktycznie padła w objęcia znanego rockmana, a ten pokrył ją gwałtownymi pocałunkami. Ale mówi się, że to tylko na niby. Fakt faktem, rzecz miała miejsce na planie telewizyjnym, z którego dochód przeznaczony został dla "Special Olympic", organizatora olimpiady dla niepełnosprawnych. W końcu, żona Jona też najwyraźniej dostała do wniosku, że szczytny cel więcej środków i była obecna przy całej scenie miłosnej. Ponoć zniosła ten widok dzielnie. Gozłej z narastającymi plotkami. Jon wprawdzie stałe potwierdza publicznie miłość do żony, ale — mimo wszystko — widać, że flirt z Cindy — faktycznie czy ekranowy — nie okazał się dobroczynny dla małżeństwa Jona.



Elektronicznie pilnowany książę

Książę William, 12-letni syn księcia Karola i Diany będzie elektronicznie pilnowany od września, kiedy pójdzie do szkoły w Eton — informuje "Sunday Telegraph". Książę William będzie nosić elektroniczne urządzenie jakiego normalnie używa się do kontrolowania przestępców, tak aby jego obstawa zawsze widziała, gdzie w danym momencie znajduje się drugi w kolejności następca tronu.

Camilla chce być bliżej Karola

Camilla Parker Bowles — przyjaciółka i była kochanka brytyjskiego następcy tronu — zamieszkała w pobliżu wiejskiej rezydencji księcia Karola — poinformowała gazeta "Mail on Sunday".

Rozwiedziona niedawno Camilla kupiła za 850 tysięcy funtów sterlingów posiadłość w Wiltshire (dom, basen i stajnia na dziewięć koni), leżącą zaledwie 16 kilometrów od Highgrove — książęcej rezydencji, w której Karol zajmuje się m.in. ekologicznymi uprawami rolnymi.

Co jada Deng Xiaoping?

Usiłując przekonać opinię publiczną, że wbrew nasilającym się pogłoskom 90-letni patriarcha Deng Xiaoping nadal "cieszy się dobrym zdrowiem", chińskie media opublikowały informację o jego kulinarnych upodobaniach. Architekt polityki reform rynkowych i otwarcia Chin na świat nie pokazuje publicznie już od półtora roku, a jego najnowsze zdjęcie prasowe chińskiego premiera z okazji obchodów 100. rocznicy urodzin opublikowała po raz ostatni w październiku ub. roku.

Według ukazujących się w Shenzhenie "Przeglądu Prasowego Specjalnej Strefy Ekonomicznej", Deng Xiaoping ma na swoim stole głównie ryż i kaszankę. Na początku lat 90. mógł wypić do obiadu sześć kieliszków słynnej wódki Maotai, zawierającej 65 proc. alkoholu. Ale Deng preferuje słabsze wino ryżowe, które pije regularnie do posiłków na poprawę krążenia, lepsze trawienie i podniesienie poziomu kultury we krwi. Jego żona Zhao Lin sama zresztą przyrządza wino ryżowe dla Deng'a, gdyż jej ojciec był znanym

Johnny Hallyday został dziadkiem

28-letnia modelka Estelle, małżonka Davida Hallydaya, syna popularnego francuskiego piosenkarza rockowego Johnny'ego Hallydaya urodziła "w połowie zeszłego tygodnia" w Francji, córkę Ilonę — podał źródła związane z agencją Karine, dla której pracuje Estelle.

Przed dwoma miesiącami Estelle, będąca wówczas w siódmym miesiącu ciąży, podczas pokazu mody pret-a-porter wywołała sensację eksponując obnażony brzuch przy prezentowaniu modeli Jean-Paula Gaultier.

Estelle Lefebvre, pochodząca z Rouen, gdzie uczyła się księgowości, rozpoczęła karierę modelki w wieku 19 lat. Piosenkarza Davida Hallydaya poznała podczas realizacji programu rozrywkowego i poślubiła go 15 września 1989 r. w normandzkim opactwie, w obecności rozwiedzionych rodziców Davida, Johnny'ego Hallydaya i Sylvie Vartan.



Horoskop wschodni na następny tydzień

KOZIOROŻEC. Otrzyma w następnym tygodniu od swoich współpracowników wiadomość o zawarciu korzystnej transakcji. Nie należy się jednak wiele cieszyć: w toku jej realizacji powstaną wielkie trudności. Gwiazdy sprzyjać będą młodzieży w pomyślnym zdawaniu egzaminów. Barometr zakochanych wskazuje pogodę.

WODNIK. W pracy młodszo spraw, toteż warto zmobilizować siły. Tydzień sprzyjać będzie prawnikom, architektom i księgowym: czeka awans. Przedsiębiorcy mogą również liczyć na sukces. Wstrząśnów w życiu rodzinnym oraz w stosunkach zakochanych nie widać. Warto się zatroszczyć o zmianę wnętrza mieszkania.

RYBY. Tydzień upłynie "bez żadnej chmurki". Zaowocują wysiłki w służbie państwowej i w interesie. Bezrobotnym usmiechnie się szczęście, gdyż znajdą zatrudnienie w "ciepłym miejscu". Zadbajcie o kondycję. Małżonków czeka przyjemna sobotnia wyprawa za miasto.

BARAN. Owocny tydzień. Pomyślnie ułożą się sprawy ludzi zawodów twórczych oraz w sferze transportu powietrznego. Studentów i uczniowie klas starszych doskonale zdadzą trudny egzamin, a sportowcom dopisze sukces na zawodach. W stosunkach zakochanych mogą jednak nastąpić komplikacje.

BYK. Możecie awansować i wzmocnić sytuację finansową rodziny. Powodzenie publicystom i dziennikarzom. W ważnych sprawach skorzystajcie z rady wiernych przyjaciół. Małżonkowie pogodzą się, a w ich domu zapanuje spokój.

BLIŹNIĘTA. Postarajcie się uspokoić i wyjaśnić prawdziwe przyczyny braku równowagi du-

chowej. Jeśli to się uda, przeżyjecie tymczasowy kryzys. Kobiety samotne, pragnące ułożyć swoje życie, powinny poskromić emocje i "nie pokazywać swego charakteru". Jeśli usłuchają tej rady, to ich wybrańcy odpowiedzą głębokim uczuciem.

RAK. Wielkie trudy czekają w przyszłym tygodniu. Grozi zagrożenie z pracy. Przedsiębiorcy będą mieli trudności z transakcjami. Nie da się uniknąć napięcia w stosunkach z kolegami i w domu. Zaniechać warto aktywnej działalności aż do czasu niesprzyjającego okres. Stosunki między zakochanymi problematyczne.

LEW. Siedem pomyślnych dni pracownikom państwowym. Będzie to również świetny okres dla przedsiębiorców. Jeden otrzyma duży kredyt, inny oficjalnie zaświadczenie o zarejestrowaniu firmy. Kto zamierza przenieść się na stałe do zamoych krajów, powinien się spieszyć z załatwianiem dokumentów. W małżeństwie może nastąpić konflikt.

PANNA. Zaliczona powściągliwość i taktowość w pracy. Nie obarczajcie swoich kolegów rozwiązywaniem poważnych spraw służbowych. Gospodyni powinny uniknąć nieplanowanych zakupów. Studentów czeka ciężka próba w związku z kolejnym egzaminem.

WAGA. Musicie pracować w pocie czoła, aby zaopatrzyć swych domowników. Odradza się transakcji z ludźmi skłonymi do awantur. Oficer może otrzymać ważne tajne zadanie. Na aktorów filmowych czeka propozycja udziału w filmie synege reżysera. W domu przez cały tydzień pogoda.

SKORPION. Czekają wielki tydzień, który nie da większej satysfakcji moralnej, ale wypełni kieszeń. Tylko nie przycepijcie nikomu z rodziny większej sumy, bo wątpliwe, czy pieniądze zostaną w czas zwrócone. Tydzień sprzyjać będzie występom gościnnym muzyków oraz krótkim delegacjom zagraniczym.

STRZELEC. Doskonała okazja do zgromadzenia znacznego kapitału z usług w zakresie pośrednictwa. Prawnicy i inżynierowie mogą liczyć na korzystny kontrakt. Tydzień sprzyja nabyciu działki lub domu. Muzycy jest trójką miłośny. W obawie przed przegięciem unikajcie przeciągów.

Nocna gwiazda



Tel. 23-93-13



Tel. (22) 41-08-81



Tel. (22) 45-94-25

Kulturalnie, niedrogo całą dobę firma taxi.



Ludmila
Vilnius, tel. 444-100
(Zam. 80)

Na podstawie prasy przygotował Robert MICKIEWICZ

Znad Wilii

Radio 73.34/103.8 FM

6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00

Wiadomości po polsku i rosyjsku

6.05 - Radio - Budzik

6.45, 8.45 - Poranny przegląd prasy

7.05 - Kawa z Radiem "Znad Wilii"

7.30 - Krótki konkurs poranny

8.15, 9.05 - Horoskop

9.15 - Salon polityczny Radia

"Znad Wilii" - program Cz. Okliczyca

9.45 - Skłowa niedzielne (niedziela)

10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00,

21.00 - Wiadomości po polsku i

litewsku

10.30, 14.30 - Serwis kulturalny

10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)

11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości

lokalne

12.05 - Kuferek Radia "Znad Wilii"

16.05 - Zwiariowana Dziewiętnastka -

lista przebojów Radia "Znad Wilii"

(sobota)

16.30 - Program muzyczny

"Na wileńską nutę" (niedziela)

16.30 - Astrologia dla każdego

(wtorek, czwartek)

17.05 - Konkurs "3 x Tak"

19.00 - Koncert zyczeń

20.30 - Wiadomości dla dzieci

(sobota)

20.30 - Konkurs dla dzieci

(sobota, niedziela)

22.05 - Konkurs wyczerzowy

22.05 - "Inny wymiar rzeczywistości" -

znaczenie snów (piątek)

23.15 - Jutro w prasie

24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy

Radia "Znad Wilii":

2056 Vilnius, al. Laisvės 60

tel./ fax 42 94 65



— Zobacz, mamo, to Janek — niezwykły chłopiec.

— Dlaczego niezwykły?

— On uczy się jeszcze gorzej niż ja.

— Proszę mi z randki wrócić o dziesiątej wieczór!

— Ależ mamo, ja nie jestem małą dziewczynką...

— Właśnie dlatego.

— Piotrkę, przyznaj się, kto ci odrabiał lekcje?

— Słowo honoru, nie wiem!

Wcześniej położyłem się spać

— Czy jesteś zadowolony z trąbki, którą ci podarowałem?

— Oczywiście, dziadku. Mama daje mi lita, bym nie trąbił w dzień, a tato dwa lity, bym nie trąbił wieczorem.

CHCESZ ZAROBIC — ZGŁOŚ SIĘ
"Kurier Wileński" zatrudni młodych, energicznych agentów reklamowych na warunkach atrakcyjnych.

Propozycje zgłaszać tel. 42-79-01, od godz. 10 do 12.

SZYBKO I NIEDROGO
pomoczymy sprywatyzować mieszkanie.
Tel. 26-34-95. (Zam. 577)

POŻYCZAMY
pieniądze pod zastaw nieruchomości lub samochodu.
Tel. 66-02-87. (Zam. 578)

30 maja — 4 czerwca
spotkanie z przedsiębiorcami w Czechach, Vilnius, tel. 63-82-28. (Zam. 582)

SPRZEDAJEMY
mieszkanie — 51 m² przy ul. Ševčenkos. Cena 13500 USD.
Vilnius, Tel. 26-34-95. (Zam. 655)

FOTOGRAFUJEMY,
gramy na weselach.
Tel. 44-74-51. (Zam. 683)

TANIO SPRZEDAJE SIĘ
3-pokojowe mieszkanie z telefonem na parterze w Śeškynie. Należy się do celów komercyjnych. Vilnius, Tel. 66-02-87. (Zam. 658)

UWAGA, NOWOŻEŃCY!
Proponujemy dla was usługi muzyków, fotografa, video, samochodów.
Vilnius, 69-44-13. (Zam. 679)

NIEDROGO INSTALUJĘ
anteny
na kanał "Ostankino". Tel. 67-38-29. (Zam. 682)

NAPRAWIAM TELEWIZORY
nowej generacji, instaluję PAL-dekodery, SKD, bloki telewizji kablowej. Dają gwarancję.
Tel. 44-88-37. (Zam. 688)



AKCINĖ DRAUDIMO BENDROVĖ
preventa

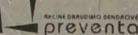
Akcyną spółką ubezpieczeniową "Preventa" świadczy ponad 20 rodzajów usług ubezpieczeniowych. To ubezpieczenia zdrowia, osobiste i mienia na Litwie oraz za granicą. Możecie otrzymać wyczerpującą informację o poszczególnych rodzajach ubezpieczenia i jego warunkach. Dzwonicie pod numer telefonu (22) 22-13-33 lub wypnijecie, wytnijcie i wyslijcie niżej podany druk pod adresem:
ASU "Preventa", VKudirkos g 7, Vilnius.

Z nami nie będziesz samotny.

TAK!

Pragnę więcej wiedzieć o ubezpieczeniu. Proszę przysłać nieodpłatną informację o warunkach ubezpieczenia.

Interesuje mnie:



preventa

Mój adres:

Moje imię i nazwisko:

(rodzaj ubezpieczenia)

SPRZEDAM
trzy pokojowe mieszkanie w rejonie wileńskim w o. Sužonis, 3 ha ziemi, garaż, telefon.
Tel. 550-243. (Zam. 692)

"Kibirkištis" REMONTUJE ŁODÓWKI
w domu klienta, rejon sołeczniczek, wileński, malacki, przyjazd — od 10-20 Lt.
Tel. 35-15-40 od 8.30-10, od 18 godz. 22-85-97. (Zam. 693)

KUPIJEMY
samochody żiguli produkcji od 1980 r.
Vilnius, tel. 42-30-90. (Zam. 694)

SPRZEDAM
działkę budowlaną 0,25 ha w Rudominie.
Tel. 56-46-89. (Zam. 34-D)

ZATRUDNIMY
— księgowego
— znawcę części samochodowych, z rejonu, jest powierzchnia mieszkalna.
Vilnius, 69-05-28. (Zam. 36-D)

EKRANY

SKALVIJA — I sala — "Znów od początku" (Anglia) o 11.20, 13.10, 15.16, 20.30. "Pożądany cel" (Anglia) o 18.40. II sala — "Klasa 1999-2" (USA) o 11.30, 13.15, 15.16, 45, 18.30, 20.15, 27, 28, 29. "Chytry Ventura — tropiciel zwierzątek" (USA, dla dzieci) o 13.15, 15.00.

LIETUVA — "Aromat namiętności" (Włochy) o 12.14, 16, 18, 20.
VILNIUS — "Zegnął, Emanuelo" (Francja) — o 11.30; 15.30, 19.30.

HELIOS — I sala — "Tajemnice trójkąta bermudzkiego" (USA) o 11.12, 30, 14, 15, 30, 17, 18, 30, 20.00. II sala — "Pirat" (USA) o 10.30, 12.10, 13.50, 15.40, 17.30, 19.10.

PERGALĖ — Na 100-lecie filmu. Tydzień filmu rosyjskiego. "Przynajmniej detektyw, czyli Operacja — kooperacja" o 12.16, 20. "Akcelerator" o 14, 18. W holu — dyskoteka — pocz. o godz. 21.

VINGIS — "Piękność dnia" (Francja, Włochy) o 16. "Zaczarowany chłopczyk" (Rosja anim.) o 13.15.

AUSRA — "Niebezpieczny dotyk" (USA) o 10.30, 14, 15.50, 19, 20. "Młodość i magia" (USA) o 12.20, 17.40.

Hotel dla psów

"Baltoji litis"

Terowanie psów.

Eišeikių pl. 127,

tel. 26-46-85

(godz. 10-18).

(Zam. 687)

Fax informator
Niezawodna informacja przez całą dobę.
W sprawie zamieszczenia informacji prosimy zwracać się w Wilnie tel. 65-25-24, w Kownie (27) 22-92-26, w Klaipėdie (261) 78-274. (Zam. 67)

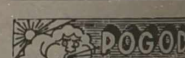
Kawiarnia "Alina" OFERUJE
polskie dania (organizuje spotkania). Serdecznie zapraszamy.
Vilnius, Pylimo 49, tel. 62-20-94. (Zam. 621)

KALENDARIUM

* Sobota (27.V) jest 147 dniem 1995 r. Do końca roku 218 dni.
* Znak Zodiaku — Bliźnięta.
* Imieniny: Augustyna, Jana, Juliusza, Magdaleny.
* Wschód Słońca — 4.56, zachód — 21.37. Długość dnia — 16 godz. 41 min.

Niedziela (28.V)
* Imieniny: Augustyna, Emilia, Germana, Jaromira.
* Wschód Słońca — 4.55, zachód — 21.39. Długość dnia 16 godz. 44 min.

Poniedziałek (29.V)
* Imieniny: Marii, Magdaleny, Teodozji.
* Wschód Słońca — 4.54, zachód — 21.40. Długość dnia 16 godz. 46 min.
* Księżyc. Now — 12 godz. 28 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 27 maja zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiat południowo-wschodni, umiarkowany. Temperatura 23-25 stopni Ciepła.

W ciągu następných dwóch dni ciepło i sucho. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 22-27 stopni Ciepła.

DYŻURNI WYDANIA:

Jadwiga PODMOSTKO
Jan LEWICKI
Teresa ŻARK
Bronisława MICHAJŁOWSKA
Marian BOGDZIUN

KURIER Wileński

DZIENNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

Redaktor
Czesław MALEWSKI

Nasz adres:
Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 60 ct
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, sołeczniczek — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwiński — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ POD ADRESEM:

VILNIUS, Domu Prasy (Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17,

jak też od godz. 9 do 19 pod niżej wskazany adresami Vilnius: * Gedimino pr. 46-1; * Pylimo 26;

* Buivydiškės; * Kairiai; * Nemenčinė; * Nemežis; * Paberžė; * Pagaliai;

* Rudamina; * Salminkai; * Sudervė.
KAUNAS: Biržų 8.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Opinie członków zarządu w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.